

100%
POLSKICH
WNĘTRZ

DOM & WNĘTRZE

NR 3 (251/2017)
maj/czerwiec 2017
nr indeksu 35693X
CENA 12,99 zł (w tym 8% VAT)
www.domiwnetrze.pl

WNĘTRZA, ARCHITEKTURA, DESIGN, DEKORACJE, SZTUKA, STYL ŻYCIA

Wiosna!
wybieramy
meble
na taras

**KUCHNIE
I ŁAZIENKI**
Gorące trendy,
całkiem nowe
rozwiązania

**SZTUKA
DLA
KAŻDEGO**
Gdzie kupować
obrazy i jak
je dobrać
do wnętrza



Po drugiej stronie lustra

zdjęcia Michał Mutor tekst i stylizacja Katarzyna Mackiewicz

Klasycyzujące wnętrze stanowi jedność z pięknie odnowioną kamienicą z XIX w. w centrum Warszawy. Postarzone lustra nadają mu niepowtarzalny urok i staroświecki sznyt.



Stylowe fotele art déco
są z odzyska. Pięknie
odnowione zyskały nową
błękitną tapicerkę
(Stimmebel)
i zachwycają urodą.



Pod symetrycznymi
taflami postarzanych
luster (Renes) stoją
komody projektu Marii
Kowalewskiej pokryte
płatkami srebra. Jedna
pełni funkcję barku,
druga kryje sprzęt audio
wideo. Kanapy (MTI
Furninova), szklany
stolik Cruise (BBHome).
W głębi widoczna
kuchnia i jadalnia.





Kto tu mieszka?

Małżeństwo zajmujące się finansami i marketingiem.
Gdzie? W centrum Warszawy.
Metraż: 178 m², mieszkanie w odrestaurowanej kamienicy z 1910 roku.





Po lewej: Widok z kuchni na salon i gabinet (w głąb). Układ amfiladowy łączy gabinet z salonem oraz kuchnią i jadalnią. Widoczny obok biblioteczki (Dawidczyk) obraz „Jedwabny szlak” to dzieło Olgi Wolniak. Piec kaflowy był w tym wnętrzu od zawsze. Obecnie pełni funkcję wyłącznie dekoracyjną. U góry: Do błękitnej tapczarki foteli dobrano szlachetnie spatorynowany dywan (Inne Meble).

Historia przypomina scenariusz filmowy. Zaczęło się od randki zaaranżowanej przez przyjaciół, po dwóch miesiącach zaręczyli się w Singapurze, a po siedmiu wzięli ślub. Życie zawodowe każdego z nich toczyło się wcześniej w różnych miastach i różnych krajach. Na wspólne miejsce na ziemi postanowili wybrać centrum Warszawy – blisko lotniska i dworca. Oczekiwania mieli sprecyzowane: mieszkanie powinno być w kamienicy z duszą i nie na planie prostokąta czy kwadratu. W ferworze poszukiwań trafili na pięknie odrestaurowaną kamienicę z 1910 roku przy jednej ze śródmiejskich ulic. Z pietyzmem odtworzono tu secesyjne balkony, klatkę schodową, dodano przeszklone patio. Choć samo mieszkanie było w stanie deweloperskim i zaczęli urządzać je od zera, chcieli, by wnętrze pasowało do klasycznego stylu kamienicy. Projekt powierzyli Marii Kowalewskiej. – Spotkaliśmy się z wieloma projektantami, ale wybraliśmy Marysię, bo miałam wrażenie, że ma najbardziej zbliżony gust do mojego, doświadczenie ze starymi domami i styl, który bardzo mi odpowiada – podkreśla właścicielka.

Projektantka lekko zmodyfikowała zastaną przestrzeń. Układ amfiladowy po lewej stronie od wejścia powiązał gabinet z salonem i kuchnią. Po drugiej stronie przestronnego holu wygospodarowano pokój dla dziecka i gościnny z łazienką. Na końcu holu znalazło się miejsce na pomieszczenie gospodarcze z pralnią. Kręty korytarz prowadzi do części prywatnej z sypialnią gospodarzy, garderobą i pokojem kąpielowym w miejscu dawnej łazienki.



WŁAŚCICIELE CHCIELI, BY WNĘTRZE PASOWAŁO DO STAREJ KAMIENICY I JEJ KLASYCZNEGO STYLU.

Zmiana dotyczyła także kuchni. Pani domu zależało na tym, by pomieścić duży stół. Inspiracją było wspomnienie cappuccino w włoskiej kawiarni z kamiennym blatem, kredensami i lustrami. Realizacja Marii Kowalewskiej jest swobodną interpretacją tej wizji. Zaprojektowane przez nią meble, wykonane przez firmę braci Dawidczyk, pełnią rolę kredensów, a biegnąca nad granitowymi blatami tafla postarzanych luster nadaje kuchni elegancję i łączy ją z salonem. Tam lustra powiększają przestrzeń, dając magiczne efekty.

Wnętrze ocieplają obrazy Olgi Wolniak i czarno-białe zdjęcia pana domu. Zdjęcia przypominają wspólne chwile – weekendy w Alpach, podróż poślubną, pamiętny pobyt w Singapurze.

Nowe mieszka się tu ze starym. – Zawsze lubiłam stare meble, mają w sobie historię ludzkich losów – wyjaśnia właścicielka. W podróżach po świecie kilka z nich stała jej towarzyszyło. 100-letnia chińska konsolka z mieszkania w Singapurze nie chciała wpasować się w ten klasycyzujący projekt, ale pani domu zdecydowała, że musi być dla niej miejsce także w Warszawie. Pomysł na komody zrodził się po wyprawie do Anglii, gdzie właściciele stali się fanami posrebrzanych mebli. Do ich mieszkania zaprojektowała je Maria Kowalewska. Prace stolarskie – wykonanie gzymsów, ościeżnic, bibliotek, mebli kuchennych i łazienkowych, zachwyciły i przerosły oczekiwania właścicielki. – Wprost oniemiałam – wspomina. I choć, jak przyznaje, czeka ją jeszcze długa droga, by udomowić do końca to miejsce, to najważniejsze, że punkt startowy jest dobry, że ma solidną bazę. – Wracam do Polski z uporządkowaną Szwajcarią i jestem gotowa na dynamiczną Warszawę – dopowiada. □



Kto to zaprojektował?

Maria Kowalewska
Pracownia Tutitutu,
tutitutu@commu.pl, www.tutitutu.pl

To arcywarszawskie mieszkanie przy ulicy piękniejącej z roku na rok. Aranżacja, oprócz odwierciedlenia marzeń właścicieli, nie mogła zatem nie dorównywać otoczeniu i miała pozostać ponadczasowa. Chciałam stworzyć takie wnętrze, które będzie miało najwyższą jakość i wyraźny charakter, nawet jeszcze przed wstawieniem mebli. To mieszkanie wyróżniają zwłaszcza postarzone lustra (firma Renes) na ścianach oraz wszelkie elementy stolarskie – zaprojektowane przeze mnie w jednym duchu i wykonane przez jedną firmę, pracownię Dawidczyk.

Mistrzowsko wykonana zabudowa kuchenna z lakierowanych płyt MDF (pracownia Dawidczyk) nawiązuje do dawnych kredensów. Na ścianie nad granitowym blatem postarzone lustra, podobnie jak w salonie.

Na śpiędniej stronie: Na podłodze mozaika firmy Marvel. Długi dębowy stół Primal Wood polskiej firmy Metaform (Le Pukba) pomieści kilkanaście osób. Przy stole lekko krzesła Louis Ghost Philippe'a Starcka (Kartell).

